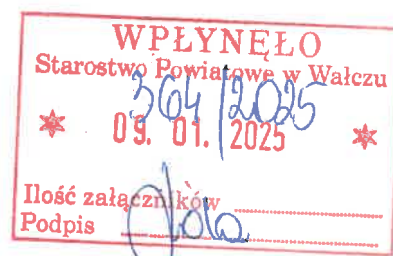


BURMISTRZ TUCZNA

78-640 Tuczno
ul. Wolności 6
woj. Zachodniopomorskie

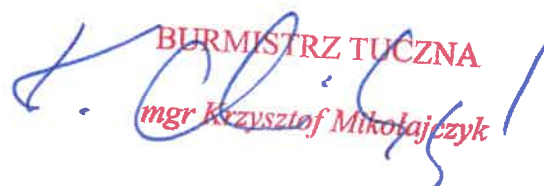
Tuczno, 09.01.2025 r.

Krzysztof Mikołajczyk
Burmistrz Tuczna



Rada Powiatu w Wałczu
ul. Dąbrowskiego 17
78-600 Wałcz

Na podstawie art. 87 ust. 1 ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 107) oraz art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 935) składam za pośrednictwem Rady Powiatu w Wałczu skargę (2 egzemplarze wraz załącznikami) na uchwałę nr VII/63/2024 Rady Powiatu w Wałczu z dnia 10 grudnia 2024r. w sprawie odmowy wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym.

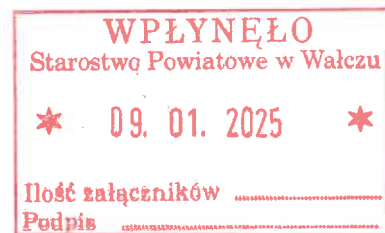

BURMISTRZ TUCZNA
mgr Krzysztof Mikołajczyk

Tuczno, 09.01.2025 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie
ul. Staromłyńska 10
70 - 561 Szczecin

za pośrednictwem:

Rady Powiatu w Wałczu
ul. Dąbrowskiego 17
78-600 Wałcz



Skarżący: Burmistrz Tuczna Krzysztof Mikołajczyk, ul. Wolności 6, 78-640 Tuczno

Organ: Rada Powiatu w Wałczu; ul. Dąbrowskiego 17, 78-600 Wałcz

SKARGA

na uchwałę Nr VII/63/2024 Rady Powiatu w Wałczu z dnia 10 grudnia 2024r. w sprawie odmowy wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym (zał. 1)

Na podstawie art. 87 ust. 1 ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 107) oraz art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 935) składam skargę na uchwałę nr VII/63/2024 Rady Powiatu w Wałczu z dnia 10 grudnia 2024r. w sprawie odmowy wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym.

Przedmiotową uchwałę zaskarżam w całości i zarzucam jej:

1. naruszenie art. 22 ust. 2 ustawy o samorządzie powiatowym;
2. naruszenie § 28 ust. 4 i 5 Statutu Powiatu Wałeckiego (Zacho. z 2018r. poz. 4626);
3. naruszenie art. 8 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572).

Mając na uwadze powyższe zarzuty wnoszę o:

1. stwierdzenie nieważności zaskarżonej uchwały w całości;
2. stwierdzenie, że zaskarżona uchwała nie podlega wykonaniu do dnia uprawomocnienia się wyroku;
3. zasądzenia od organu na rzecz skarżącego kosztów postępowania według norm przypisanych.

Uzasadnienie

W dniu 25.10.2024r. Burmistrz Tuczna jako pracodawca zwrócił się do Rady Powiatu w Wałczu z wnioskiem (zał. 2) o wyrażenie zgody na odwołanie Pana Wojciecha Narela, radnego powiatu, ze stanowiska Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tucznie, w trybie o którym mowa w art. 70 § 1 i 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz.U. z 2023.poz. 1465 t.j.).

Dowód: wniosek pracodawcy z dnia 25.10.2024 r.

W dniu 15.11.2024r. Przewodniczący Rady Powiatu w Wałczu skierował prośbę (zał. 3) o wyjaśnienie podstawy nawiązania stosunku pracy z radnym, gdyż w myśl obowiązujących przepisów Wojciech Narel nie mógł zostać zatrudniony na stanowisko Dyrektora ZGKiM na podstawie powołania. Jednocześnie Przewodniczący poinformował, że wniosek zostanie rozpatrzony na posiedzeniu Rady Powiatu w dniu 10 grudnia 2024r., o ile żądane wyjaśnienia zostaną przesłane w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 listopada 2024r.

Dowód: pismo Przewodniczącego Rady Powiatu z dnia 15.11.2024 r.

W piśmie przesłanym w dniu 18.11.2024r. (zał. 4) Burmistrz Tuczna wyjaśnił, że Pan Wojciech Narel jako dyrektor gminnego zakładu budżetowego, jest pracownikiem samorządowym i został zatrudniony nie na podstawie powołania, lecz na podstawie umowy o pracę. Jednocześnie sprostował błędnie wskazaną podstawę prawną we wniosku i wskazał na rozwiązanie z radnym stosunku pracy w trybie, o którym mowa w art. 32 § 1 Kodeksu Pracy, tj. poprzez rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem. Złożył przy tym oświadczenie, że rozwiązanie stosunku pracy z Panem Wojciechem Narelem wynika z utraty zaufania do jego osoby i nie jest związane z wykonywaniem przez niego mandatu radnego.

Dowód: pismo pracodawcy z dnia 18.11.2024 r.

Wbrew zapowiedzi Przewodniczącego Rady Powiatu projekt uchwały nie znalazł się w porządku obrad sesji, który został ogłoszony w dniu 29.11.2024r. w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego. Został on wprowadzony dopiero w dniu posiedzenia Rady na skutek zmiany porządku obrad. W ocenie skarżącego wprowadzenie tej uchwały do porządku obrad w dniu sesji Rady było działaniem świadomym, mającym na celu wprowadzenie go w błąd i pozbawienie możliwości ewentualnego złożenia stosownych wyjaśnień. Sugerując się opublikowanym porządkiem obrad, w którym zabrakło uchwały podejmowanej na wniosek skarżącego, odstąpił on od zamiaru uczestnictwa w sesji. Nie pozwoliło to również samym radnym Rady Powiatu na dokładną analizę treści zawartych zarówno we wniosku, jak i w uzasadnieniu do uchwały. Wbrew postanowieniom zawartym w § 28 ust. 4 i 5 Statutu Powiatu Wałeckiego projekt uchwały nie był przedmiotem prac właściwej komisji Rady, ani nie został zaopiniowany przez właściwą komisję Rady. Postępowanie wyjaśniające, o którym mówił Przewodniczący podczas sesji, zostało przeprowadzone w sposób wadliwy i przez nieuprawniony do tego podmiot, tj. przez

Przewodniczącego Rady Powiatu, który nie posiada takich kompetencji, gdyż jest to kompetencja właściwej komisji Rady, tj. Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu w Wałczu. Na żadnym etapie postępowania Pracodawca nie został poproszony o złożenie wyjaśnień, co do pisma Wojciecha Narela z dnia 02.12.2024r. skierowanego do Rady Powiatu, którego to treści pracodawca (skarżący) nie zna do dziś. Sposób procedowania tej uchwały stanowi także naruszenie art. 8 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego i podważa zaufanie do organów władzy publicznej i demokratycznego państwa prawnego.

W uzasadnieniu do uchwały Rada Powiatu wyraziła pogląd, że kontrola dokonana przez pracodawcę w zakresie prawidłowości wykorzystania zwolnienia lekarskiego przez Wojciecha Narela, który podczas tego zwolnienia uczestniczył w majowej sesji Rady Powiatu daje podstawę do niewyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym, gdyż było to zdarzenie związane z wykonywaniem przez niego mandatu radnego, co jest błędne i nie znajduje żadnego umocowania w przepisach prawa. Zarówno w ustawie o samorządzie powiatowym, jak i w Kodeksie Pracy nie znajdziemy przepisów zabraniających pracodawcy kontroli prawidłowości wykorzystania zwolnienia lekarskiego pracownika, który jest radnym. Kontrola ta nie wynika z faktu, że pracownik wykonuje swój mandat radnego przez uczestnictwo w sesji, lecz z faktu, że korzysta ze zwolnienia lekarskiego.

Drugim powodem dającym rzekomo podstawę do niewyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Wojciechem Narelem, mającym związek z wykonywaniem mandatu radnego, miało być nakłanianie go przez pracodawcę do kandydowania w ostatnich wyborach samorządowych z innej listy niż ostatecznie kandydował. Niezależnie od tego, czy taka propozycja ze strony pracodawcy (skarżącego) rzeczywiście padła, nie można w żaden sposób faktu kandydowania do rady powiatu w wyborach samorządowych utożsamiać ze zdarzeniem mającym związek z wykonywaniem mandatu radnego, gdyż kandydowanie na radnego nie jest wykonywaniem mandatu radnego.

W dalszej części uzasadnienia znalazły się nieuprawnione stwierdzenia, jakoby skarżący utrudniał rademu Wojciechowi Narelowi wykonywanie mandatu radnego poprzez nieudzielanie mu zwolnienia na czas posiedzeń Rady Powiatu, co jest nieprawdą. Pan Wojciech Narel nigdy nie zwracał się do pracodawcy (skarżącego) z wnioskiem o udzielenie mu urlopu na czas posiedzenia Rady Powiatu. Niemożliwe jest zatem utrudnianie Panu Wojciechowi Narelowi wykonywania mandatu radnego poprzez nieudzielanie mu zwolnienia, o którym mowa art. 22 ust. 1 u. s. p., gdyż Pan Wojciech Narel nigdy z takim wnioskiem do pracodawcy nie wystąpił. Nie można również samej kontroli prawidłowości wykorzystania zwolnienia lekarskiego przez radnego, który akurat podczas zwolnienia uczestniczy w pracach rady, utożsamiać z utrudnianiem radnemu wykonywania mandatu, gdyż oznaczałoby to, że pracodawca nie ma de facto prawa kontrolować prawidłowości wykorzystania zwolnienia lekarskiego pracownika który jest radnym.

Uchwała Rady Powiatu podjęta na podstawie wyżej powołanego przepisu stanowi realizację ustawowych uprawnień przyznanych radzie powiatu jako organowi szeroko pojętej

władzy publicznej. Z powołanego przepisu wynika, że tylko w jednym przypadku, gdy podstawą rozwiązania stosunku pracy są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu, rada powiatu nie może wyrazić zgody na rozwiązanie stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2007 r., sygn. III PK 36/07, LEX Nr 375679, wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 maja 2006 r., sygn. II OSK 194/06, z dnia 18 września 2008 r., sygn. II OSK 952/08). W pozostałych przypadkach przepis art. 22 ust. 2, ani żaden inny przepis ustawy o samorządzie powiatowym nie określają warunków czy kryteriów, jakimi miałyby się kierować rada powiatu przy podejmowaniu uchwały o wyrażeniu zgody na rozwiązanie stosunku pracy radnego lub jej odmowie. W przedmiotowej sprawie Rada Powiatu kierowała się kryterium politycznym.

W ocenie skarżącego, podjęcie uchwały o niewyrażeniu zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym i szukanie na siłę zdarzeń mających rzekomo związek z wykonywaniem mandatu radnego i dających podstawę do niewyrażenia owej zgody, było działaniem z góry już ustalonym. Potwierdza to fakt, że w dniu 30.10.2024r. Starosta Wałecki Bogdan Wankiewicz oznajmił skarżącemu w swoim gabinecie, że *„to jest nasz radny i my go obronimy, i przygotowujemy się do tego perfekcyjnie”*. Zapewne elementem tego „perfekcyjnego” planu było powiadomienie lokalnej prasy, tj. „Gazety Wałeckiej”, z którą Pan Starosta Bogdan Wankiewicz ściśle współpracuje, o wpłynięciu wniosku skarżącego do Rady Powiatu w Wałczu o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Wojciechem Narelem. O tym fakcie „Gazeta Wałecka” wspomniała już w dniu 14.11.2024r. w artykule pt. *„I tak źle, i tak niedobrze...”* (zał. 5), by w kolejnych numerach z dnia 21.11.2024r. oraz 05.12.2024r. mogły ukazać się już artykuły *„Nic na siłę”*, *„Co powie rada?”* (zał. 6) i *„Gorące stołki w Tucznie”* (zał. 7), w swojej treści stające w obronie radnego Wojciecha Narela, w których Pan Starosta Bogdan Wankiewicz oficjalnie deklaruje: *„Mogę zapewnić, że ze strony naszych radnych nie będzie poparcia dla tego wniosku.”* oraz, że: *„Będziemy Wojciecha Narela bronić wszelkimi dostępnymi sposobami, bo on nie zasługuje na takie traktowanie.”* Innymi słowy, decyzja o niewyrażeniu zgody zapadła już na długo przed sesją, trzeba było jedynie poszukać jakiegoś punktu zaczepienia. Oburzające jest również przy tym to, że lokalna gazeta została poinformowana o fakcie wpłynięcia wniosku wcześniej niż sami radni Rady Powiatu, którym wniosek skarżącego został przedłożony przez Przewodniczącego dopiero *„na chwilę przed sesją”* na co zwracał również uwagę radny Piotr Pierzyński pod koniec posiedzenia.

Dowód: w/w artykuły z prasy lokalnej „Gazeta Wałecka”.

Z uwagi na powyższe wnoszę o stwierdzenie nieważności w/w uchwały. Jak wynika z przedstawionych dowodów, jej podjęcie miało charakter polityczny i odbyło się według z góry napisanego scenariusza, mającego na celu obronę „naszego kolegi radnego”. Kontrola prawidłowości wykorzystania zwolnienia lekarskiego przez radnego, czy też kandydowanie na radnego w wyborach samorządowych nie jest zdarzeniem związanym z wykonywaniem mandatu radnego i nie daje podstawy do niewyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym. Całkowicie pominięta i zlekceważona została przy tym argumentacja skarżącego wskazująca jako przyczynę utratę zaufania, która według Rady Powiatu miała być

niewystarczająca, podczas gdy przyczyny rozwiązania stosunku pracy z radnym nie podlegają ocenie rady, o ile nie są związane z wykonywaniem mandatu radnego, lecz ocenie Sądu Pracy.

W demokratycznym państwie prawa, jakim z mocy art. 2 Konstytucji jest Rzeczypospolita Polska, nie istnieje kategoria "swobodnego uznania" administracji. Każde rozstrzygnięcie organów administracji publicznej powinno być oparte na konkretnej podstawie prawnej oraz zostać wydane po rozważeniu całego materiału dowodowego w danej sprawie. Zatem również kompetencja rady powiatu do odmowy wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy nie daje prawa do odmowy w każdej sytuacji. Zgodnie zaś z zasadą związania organów administracyjnych prawem, wyrażoną w art. 7 Konstytucji, organy administracji publicznej powinny uzasadniać każde rozstrzygnięcie poprzez odwołanie się do prawa, w tym również rozstrzygnięcia uznaniowe, które nie powinny być arbitralne. Uzasadnienie każdego aktu, w tym uchwały, pozwala na zweryfikowanie jego prawidłowości. Nawet bowiem w sytuacji, gdy rada nie jest zobowiązana do odmowy wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy, możliwy jest zarzut, że jej uchwała odmawiająca takiej zgody stanowi nadużycie prawa i przez to narusza chociażby art. 8 Kodeksu pracy (por. A. Dral, Szczególna ochrona stosunku pracy radnego, PiZS 1992 r., z. 7, wyrok NSA z dnia sygn. II OSK 723/10)

Z uzasadnienia uchwały wynika również, że Rada dokonała oceny faktów niepodanych przez pracodawcę - skarżącego (kwestię zwolnienia lekarskiego, rzekome utrudnianie obecności na sesjach rady, kandydowanie w wyborach na radnego). W tym miejscu należy wskazać, że to nie Rada Powiatu ani sąd administracyjny posiada kompetencję do oceny, czy w stanie rozpoznawanej sprawy miały miejsce działania o charakterze wręcz mobbingowym ze strony skarżącego jako przełożonego. To uprawnienie zarezerwowane jest dla Sądu Pracy. To, że dyrektor zakładu budżetowego gminy jest jednocześnie radnym powiatowym nie może czynić z niego pracownika o uprzywilejowanej pozycji. Skarżący jako pracodawca ma prawo rozwiązać stosunek pracy z dyrektorem jednostki gminnej do którego utracił zaufanie, albowiem zaufanie to potrzebne jest do współdziałania pracodawcy z osobami na stanowiskach dyrektorskich w gminie. To, czy były powody do utraty zaufania skarżącego wobec Dyrektora rozstrzygać powinien Sąd Pracy, a nie Rada Powiatu.

Akceptacja stanowiska prezentowanego przez Radę Powiatu w tej sprawie prowadziłaby do nieuzasadnionego uprzywilejowania radnych w stosunku do innych pracowników. Art. 22 ust. 2 u.s.p. należy odczytywać jako wskazanie wyłącznych, prawdziwych okoliczności uzasadniających odmowę wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym. Radny, jak każdy inny pracownik może natomiast przed sądem pracy wykazywać, że powody rozwiązania z nim stosunku pracy, niezwiązane z wykonywanym mandatem radnego, są niezgodne z prawem i nieuzasadnione. Tym samym, nie ma żadnych powodów, aby rada wkraczała w kompetencje sądu pracy i oceniała zasadność przyczyn rozwiązania stosunku pracy z radnym, z wyłączeniem jedynie sytuacji, gdy ma to związek z oceną, czy rzeczywista przyczyna rozwiązania stosunku pracy nie jest związana z wykonywaniem mandatu radnego.

Podsumowując, w związku z faktem, że Rada Powiatu wykroczyła poza swoje kompetencje oraz biorąc pod uwagę wskazane powyżej zarzuty wnoszę jak na wstępie.


BURMISTRZ TUCZNA
mgr Krzysztof Mikołajczyk

Załączniki:

- 1) Uchwała Nr VII/63/2024 Rady Powiatu w Wałczu z dnia 10 grudnia 2024r. w sprawie odmowy wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym
- 2) Wniosek z dn. 25.10.202r. o rozwiązanie z radnym stosunku pracy;
- 3) Pismo Przewodniczącego Rady Powiatu w Wałczu z dn. 15.11.2024r.;
- 4) Pismo z dn. 18.11.2024r. – wyjaśnienie;
- 5) „Gazeta Wałecka”, wydanie z dn. 14.11.2024r. nr 67 – „I tak źle, i tak niedobrze...”, str. 3;
wersja elektroniczna:
<https://gazeta-walecka.pl/wp-content/uploads/2024/11/Gazeta-Walecka-wydanie-67-14-listopada-2024.pdf>
- 6) „Gazeta Wałecka”, wydanie z dn. 21.11.2024r. nr 68 – „Nic na siłę”, str. 2-3; „Co powie rada?”, str. 7;
wersja elektroniczna:
<https://gazeta-walecka.pl/wp-content/uploads/2024/11/Gazeta-Walecka-wydanie-68-21-listopada-2024.pdf>
- 7) „Gazeta Wałecka”, wydanie z dn. 05.12.2024r. nr 70 – „Gorące stołki w Tucznie”, str. 10;
wersja elektroniczna:
<https://gazeta-walecka.pl/wp-content/uploads/2024/12/Gazeta-Waleck-wydanie-70-5-grudnia-2024.pdf>

**UCHWAŁA NR VII/63/2024
RADY POWIATU W WAŁCZU**

z dnia 10 grudnia 2024r.



w sprawie odmowy wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym.

Na podstawie art.22 ust.2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie powiatowym (Dz.U. z 2024r. poz.107) -

Rada Powiatu w Wałczu uchwala, co następuje:

§1. Odmawia się wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Wojciechem Narelem, zatrudnionym na stanowisku Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tucznie.

§2. Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Powiatu w Wałczu, z obowiązkiem niezwłocznego przesłania uchwały Burmistrzowi Tucznia oraz doręczenia jej zainteresowanemu radnemu.

§3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Powiatu

/-/Sławomir Niewczas

UZASADNIENIE

do uchwały Nr VII/63/2024 Rady Powiatu w Wałczu z dnia 10 grudnia 2024r. w sprawie odmowy wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym.

W dniu 25 października 2024r. do Rady Powiatu w Wałczu wpłynął wniosek Burmistrza Tucznia znak: B.2120.1.2024 o wyrażenie przez Radę Powiatu w Wałczu zgody na rozwiązanie z radnym Wojciechem Narelem stosunku pracy poprzez odwołanie ze stanowiska Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tucznie w trybie art.70 §1 i 2 Kodeksu pracy.

Wnioskodawca oświadczył, że rozwiązanie stosunku pracy nie jest związane z wykonywaniem przez Pana Wojciecha Narela mandatu radnego.

Przewodniczący Rady Powiatu w Wałczu pismem znak: BR.0004.25.2024 z dnia 15 listopada 2024r. zwrócił się do wnioskodawcy o wyjaśnienie podstawy nawiązaniu stosunku pracy z radnym.

Pismem z dnia 18 listopada 2024r. znak: B.2120.2.2024 wnioskodawca wyjaśnił, że podstawą zatrudnienia Pana Wojciecha Narela jest umowa o pracę.

Jednocześnie ponowiony został wniosek o wyrażenie zgody przez Radę Powiatu w Wałczu na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Wojciechem Narelem poprzez rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem.

Ponadto wnioskodawca złożył oświadczenie, że rozwiązanie stosunku pracy z Panem Wojciechem Narelem wynika z utraty zaufania do jego osoby i nie jest związane z wykonywaniem przez niego mandatu radnego.

Przewodniczący Rady Powiatu w Wałczu pismem znak: BR.0004.25.2024.VII z dnia 21 listopada 2024r. poinformował radnego Wojciecha Narela o procedowaniu wniosku Burmistrza Tucznia oraz zwrócił się o odniesienie się do jego treści, w szczególności o podanie, czy zgadza się z jego treścią, ewentualnie o wypowiedzenie się w przedmiocie wniosku oraz przedstawienie argumentacji na poparcie własnych twierdzeń.

W razie zgłoszenia zastrzeżeń do wniosku w zakresie, czy jego podstawę stanowią zdarzenia związane z wykonywaniem mandatu radnego, zwrócono się o ich jednoznaczne wskazanie oraz podanie skonkretyzowanych okoliczności dla ich potwierdzenia.

Radny Wojciech Narel w piśmie z dnia 2 grudnia 2024r. poinformował, że nie zgadza się z treścią wniosku Burmistrza Tucznia z dnia 25 października 2024r. znak B.2120.1.2024 o wyrażenie przez Radę Powiatu w Wałczu zgody na rozwiązanie stosunku pracy, który został uzupełniony w dniu 18 listopada 2024r. pismem znak B.2120.2.2024.

Pismo zawierało wyjaśnienia, że w związku z wystąpieniem do Rady Powiatu w Wałczu pracodawca nie przekazał jakichkolwiek przyczyn planowanego rozwiązania stosunku pracy, które miałyby związek z wykonywaniem pracy.

W ocenie radnego jedynym powodem próby rozwiązania stosunku pracy są zdarzenia związane z wykonywaniem mandatu radnego Rady Powiatu w Wałczu.

Radny powołał się na okoliczność, że Burmistrz Tucznia przed rejestracją list wyborczych w wyborach samorządowych przeprowadzonych w dniu 7 kwietnia

2024r., brał udział w nakłanianiu radnego do startu z listy innego komitetu wyborczego niż ostatecznie wystartował.

Po I sesji Rady Powiatu w Wałczu przeprowadzono kontrolę prawidłowości wykorzystywania zwolnienia lekarskiego, na którym w tym czasie przebywał radny Wojciech Narel, a asumptem do tego stał się udział w posiedzeniu tej sesji.

W ocenie radnego to jego działalność jako radnego stała się powodem podjęcia wobec niego tych czynności.

Do pisma z dnia 2 grudnia 2024r. radny dołączył protokół kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich od pracy, przeprowadzonej w dniu 9 maja 2024r. godz. 10.00 przez Burmistrza Tuczna, w obecności Inspektora ds. kadr i archiwizacji w Urzędzie Miejskim w Tucznie.

Burmistrz Tuczna sformułował zarzut udziału przez radnego w I sesji Rady Powiatu w Wałczu w dniu 7 maja 2024r., co zostało uznane jako wykorzystywanie zwolnienia od pracy niezgodnie z przeznaczeniem, czego dalszym następstwem było skierowanie sprawy do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych po przeanalizowaniu sprawy ustalił prawo do wynagrodzenia w okresie zwolnienia.

W ocenie radnego w okolicznościach sprawy brak jest innych usprawiedliwionych przesłanek do rozwiązania stosunku pracy, pracodawca takich przyczyn nie wskazał, a wszystkie elementy dotychczasowych zarzutów (wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego) wiążą się bezpośredniego z mandatem radnego.

W tych okolicznościach radny Wojciech Narel wniósł o podjęcie przez Radę Powiatu w Wałczu uchwały o odmowie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy.

Zgodnie z art.22 ust.2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie powiatowym (Dz.U. z 2024r. poz.107) - rozwiązanie z radnym stosunku pracy wymaga uprzedniej zgody rady powiatu, której radny jest członkiem. Rada powiatu odmówi zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym, jeżeli podstawą rozwiązania tego stosunku są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu.

Analizowany przepis ustanawia zasadę szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy radnego, która ogranicza swobodę pracodawcy w zakresie możliwości rozwiązania z radnym stosunku pracy.

Przepis ten zawiera normę nakazującą pracodawcy uzyskanie zgody rady na rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem, będącym radnym. Tym samym, pracodawca powierzył radzie funkcję kontrolną uprawniającą do ingerencji w stosunek pracy łączący pracodawcę z pracownikiem. W ten sposób przyznał pracownikom, będącym radnymi, specyficzną ochronę, której celem jest zapewnienie radnemu swobodnego wykonywania mandatu, ale nie tworzenie szczególnych przywilejów w zakresie ochrony stosunku pracy. Sformułowanie art.22 ust.2 ustawy o samorządzie powiatowym wskazuje jednoznacznie, że możliwość odmowy przez radę udzielenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym, uzależniona jest od istnienia związku

przyczynowego pomiędzy planowanym zwolnieniem z pracy, a wykonywaniem przez pracownika mandatu radnego.

Z powyższego przepisu wynika, że wyrażenie zgody na rozwiązanie z radnym stosunku pracy lub odmowa są pozostawione uznaniu rady, z wyjątkiem jednak sytuacji, gdy dojdzie ona do przekonania, że podstawą rozwiązania tego stosunku są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu. W takiej sytuacji rada zobowiązana jest odmówić wyrażenia zgody.

Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w licznych orzecznictwie sądów administracyjnych zapadłe na gruncie ustaw samorządowych przewidujących identyczną regulację prawną do art.22 ust.2 ustawy o samorządzie powiatowym, w szczególności do art.25 ust.2 ustawy o samorządzie gminnym.

W wyroku z dnia 7 czerwca 2018r. Naczelny Sąd Administracyjny w sprawie o sygn. akt II OSK 923/18 stwierdził, że art.25 ust.2 u.s.g. (ustawa o samorządzie gminny) powinien być wykładany w ten sposób, że rada gminy nie może odmówić zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym, jeżeli podstawą rozwiązania tego stosunku nie są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu, oraz że związku z tym rada gminy jest uprawniona do oceny zasadności podstaw rozwiązania z radnym stosunku pracy tylko w takim zakresie, w jakim jest konieczny do wykazania, że podane przez pracodawcę przyczyny są pozorne, zaś rzeczywistymi przyczynami są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu.

Zakres kompetencji organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego przy podejmowaniu uchwały wyrażającej zgodę na rozwiązanie z radnym stosunku pracy wyznaczył Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 17 marca 2021r. IV SA/Po 5/21.

Sąd wskazał, że niezbędne jest rozgraniczenie sfery interesów radnego, jako funkcjonariusza publicznego, posiadacza mandatu i członka organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego, od sfery interesów pracowniczych radnego - pracownika. Rada powiatu, podejmując rozstrzygnięcie w przedmiocie wyrażenia zgody na zwolnienie radnego nie powinna ingerować w prawo pracodawcy do rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem tam, gdzie ma ono swe uzasadnienie w obowiązującym porządku prawnym i nie jest związane z wykonywaniem przez radnego mandatu. Rada, co wymaga podkreślenia, nie posiada uprawnień do tego, aby działając w trybie przydanych jej mocą art.22 ust.2 ustawy kompetencji, oceniać konieczność czy zasadność ruchów personalnych podejmowanych przez pracodawcę. Rada winna się jedynie skupić na zbadaniu istnienia związku pomiędzy planowanym zwolnieniem, a wykonywaniem mandatu przez radnego.

Jak podkreślił Naczelny Sąd Administracyjny, w wyroku z dnia 27 lipca 2017r. II OSK 1454/17 - uchwała rady powiatu o wyrażeniu zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym nie rozstrzyga, czy ma on być zwolniony. Akt ten jedynie usuwa przeszkodę i pozwala na rozwiązanie umowy o pracę przez pracodawcę, do którego należy ocena przyczyn wypowiedzenia, a w razie rozwiązania stosunku pracy rozstrzygnięcie sporu będzie należało do właściwości sądu powszechnego.

Rada gminy jest uprawniona do oceny zasadności podstaw rozwiązania z radnym stosunku pracy tylko w takim zakresie, jaki jest konieczny do wykazania,

że podane przez pracodawcę przyczyny są pozorne, zaś rzeczywistymi przyczynami są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu (wyrok NSA z dnia 31 maja 2022r. sygn. akt III OSK 3615/21, wyrok NSA z dnia 3 grudnia 2021r. sygn. akt III OSK 4443/21).

Ocena stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie została dokonana przez pryzmat wszystkich znanych okoliczności sprawy, w oparciu o wyjaśnienia radnego i przedstawione dokumenty oraz o argumenty zawarte we wniosku pracodawcy.

Konkluzja tej oceny sprowadza się do stwierdzenia, że wystąpiła przesłanka odmowy wyrażenia zgody na rozwiązanie z radnym Wojciechem Narelem stosunku pracy na stanowisku Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tucznie, gdyż została ujawniona taka okoliczność, które wprost wskazuje, że podstawą rozwiązania stosunku pracy są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu.

Rada Powiatu w Wałczu miała zatem podstawy do odmowy wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym.

Odmowa wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym poparta została konkretnymi, dającymi się wykazać przykładami, które są w sposób obiektywny związane ze są sprawowaniem mandatu radnego.

W świetle art.22 ust.1 ustawy o samorządzie powiatowym – pracodawca obowiązany jest zwolnić radnego od pracy zawodowej w celu umożliwienia radnemu brania udziału w pracach organów powiatu. Jest to zwolnienie obowiązkowe, gwarantowane każdemu radnemu przez wyraźny przepis ustawy.

Pracodawca zatrudniający pracownika będącego radnym powiatowym będzie zawsze zobligowany do zwolnienia pracownika radnego na sesję rady powiatu.

Warunkiem *sine qua non* skorzystania ze zwolnienia z pracy jest posiadanie mandatu radnego powiatu.

Ingerencja pracodawcy w powyższe uprawnienie stanowi naruszenie zasad sprawowania mandatu radnego, jest zatem zdarzeniem związanym z wykonywaniem przez radnego mandatu, stanowiącym podstawę do odmowy wyrażenia zgody na rozwiązanie z radnym stosunku pracy.

W związku z powyższym podjęcie projektowanej uchwały jest w pełni zasadne pod względem faktycznym i prawnym.

Przewodniczący Rady Powiatu

/-/Sławomir Niewczas

2

Tuczno, 25.10.2024 r.

Sygn. B.2120.1.2024

Sz. P.
Sławomir Niewczas
Przewodniczący
Rady Powiatu w Wałczu
ul. Dąbrowskiego 17
78-600 Wałcz

Szanowny Panie Przewodniczący,

Na podstawie art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz.U. z 2024 r. poz. 107) zwracam się uprzejmie z wnioskiem o wyrażenie zgody przez Radę Powiatu w Wałczu na odwołanie Pana Wojciecha Narela, radnego powiatu, ze stanowiska Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej w Tucznie w trybie, o którym mowa w art. 70 § 1 i 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy (Dz.U. z 2023.poz. 1465 t.j.), zgodnie z § 14 ust. 2 Statutu Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej w Tucznie stanowiącego załącznik do uchwały nr XV/122/2019 Rady Miejskiej w Tucznie z dnia 30 grudnia 2019 r. w sprawie zmiany uchwały nr II/7/92 Rady Miasta i Gminy w Tucznie z dnia 6 lutego 1992 r. w sprawie utworzenia Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej w Tucznie zmienionej Uchwałą nr VII/52/95 z dnia 27 grudnia 1995 r. (Zacho., poz. 819). Jednocześnie oświadczam, że rozwiązanie stosunku pracy nie jest związane z wykonywaniem przez Pana Wojciecha Narela mandatu radnego.

Z wyrazami szacunku



Signed by /
Podpisano przez:

Krzysztof Stanisław
Mikołajczyk
Gmina Tuczno

Date / Data:
2024-10-25 14:49

3

BR. 0004.25.2024.VII

Wałcz, dnia 15 listopada 2024r.

Pan
Krzysztof Mikołajczyk
Burmistrz Tucznia

W związku z wnioskiem skierowanym do Rady Powiatu w Wałczu w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Rady Powiatu w Wałczu Wojciechem Narelem, w ramach prowadzonego w przedmiotowej sprawie postępowania wyjaśniającego, zwracam się o wyjaśnienie podstawy nawiązaniu stosunku pracy z radnym.

Z treści wniosku wynika, że dotyczy on cyt. „odwołania Pana Wojciecha Narela, ze stanowiska Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tucznia w trybie, o którym mowa w art.70 §1 i 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. - Kodeks pracy (Dz.U. z 2023.poz. 1465 t.j.), zgodnie z §14 ust.2 Statutu Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tucznia stanowiącego załącznik do uchwały nr XV/122/2019 Rady Miejskiej w Tucznia z dnia 30 grudnia 2019 r. w sprawie zmiany uchwały nr II/7/92 Rady Miasta i Gminy w Tucznia z dnia 6 lutego 1992 r. w sprawie utworzenia Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tucznia zmienionej Uchwałą nr VII/52/95 z dnia 27 grudnia 1995 r. (Zacho., poz. 819)”.

Wskazać należy w tym miejscu, że zgodnie z art.4 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 21 listopada 2008r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. z 2024r. poz.1135) pracownicy samorządowi są zatrudniani na podstawie powołania: zastępca wójta (burmistrza, prezydenta miasta), skarbnik gminy, skarbnik powiatu, skarbnik województwa.

W świetle przedstawionej regulacji prawnej wyłącznie wymienieni powyżej pracownicy mogą pozostawać zatrudnieni na podstawie powołania jako podstawy nawiązania stosunku pracy.

W konsekwencji, poza pracownikami samorządowymi zatrudnionymi na podstawie wyboru, podstawą zatrudnienia pozostałych pracowników samorządowych jest umowa o pracę. Zgodnie z art.53 ust.1 ustawy o pracownikach samorządowych – z dniem wejścia w życie ustawy dotychczasowe stosunki pracy osób zatrudnionych na podstawie powołania innych niż osoby wymienione w art.4 ust.1 pkt 2 przekształcają się w stosunki pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, chyba że odrębne przepisy przewidują nawiązanie stosunku pracy na podstawie powołania.

O ile zatem stosunek pracy Pana Wojciecha Narela zostały nawiązany przed dniem wejścia w życie ustawy, tj. przed dniem 1 stycznia 2009r. (art.61 ustawy), uległ on przekształceniu w trybie art.53 ust.1 ustawy, po tej zaś dacie podstawą nawiązania stosunku pracy powinna być umowa o pracę na czas nieokreślony.

W celu nadania wnioskowi dalszego biegu urzędowego niezbędne jest wyjaśnienie podstawy nawiązania z radnym stosunku pracy.

W związku z planowanym rozpatrzeniem wniosku na grudniowej sesji Rady Powiatu w Wałczu w dniu 10 grudnia 2024r. oczekuję odpowiedzi w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 listopada 2024r.

Podpis jest
prawidłowy

Dokument
podpisany
Sławomir
Niewczas
Data: 2024.11.15
10:27:34 CET

Sławomir Niewczas

Przewodniczący Rady Powiatu



Tuczno, 18.11.2024 r.

Krzysztof Mikołajczyk
Burmistrz Tuczna

Sygn. B.2120.2.2024

Sz. P.
Sławomir Niewczas
Przewodniczący
Rady Powiatu w Wałczu

Dotyczy: pismo z dnia 15.11.2024r., sygn. BR. 0004.25.2024.VII

Szanowny Panie Przewodniczący,

W odpowiedzi na Pana pismo z dnia 15.11.2024r., sygn. BR. 0004.25.2024.VII wyjaśniam, że Pan Wojciech Narek, zajmujący stanowisko Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tucznie, tj. stanowisko kierownicze samorządowego zakładu budżetowego, jest pracownikiem samorządowym w myśl art. 8 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 679), oraz art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1135), i zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 3 oraz art. 4 ust. 2 pkt 1 ustawy o pracownikach samorządowych jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę.

W związku z powyższym prostuję moją oczywistą pomyłkę zawartą we wniosku, gdzie powołuję się na art. 70 § 1 i 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy (t.j. Dz. U. z 2023r., poz. 1465) i na podstawie art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2024 r., poz. 107) wnoszę o wyrażenie zgody przez Radę Powiatu w Wałczu na odwołanie Pana Wojciecha Nareka, radnego powiatu, ze stanowiska Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tucznie i rozwiązanie z nim stosunku pracy w trybie, o którym mowa w art. 32 § 1 kp, tj. poprzez rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem. Podkreślam jednocześnie, że zgodnie z art. 30 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1465, 1572) zatrudnianie i zwalnianie kierowników gminnych jednostek organizacyjnych jest wyłączną prerogatywą wójta / burmistrza. W stosunku do Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tucznie uprawnienie to zostało powielone w § 14 ust. 2 Statutu Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tucznie stanowiącego załącznik do uchwały nr XV/122/2019 Rady Miejskiej w Tucznie z dnia 30 grudnia 2019 r. w sprawie zmiany uchwały nr II/7/92 Rady Miasta i Gminy w Tucznie z dnia 6 lutego 1992 r. w sprawie utworzenia Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tucznie zmienionej Uchwałą nr VII/52/95 z dnia 27 grudnia 1995 r. (Zacho. z 2019r., poz. 819). Jednocześnie oświadczam, że rozwiązanie stosunku pracy z Panem Wojciechem Narelem wynika z utraty zaufania do jego osoby i nie jest związane z wykonywaniem przez niego mandatu radnego.

Z wyrazami szacunku



Signed by /
Podpisano przez:
Krzysztof Stanisław
Mikołajczyk
Gmina Tuczno
Date / Data:
2024-11-18 09:00

Orzeł Pomorza w służbie

Lekki śmigłowiec wielozadaniowy Bell 407 GXi zachodniopomorskich policjantów będzie nosił nazwę Orzeł Pomorza. O wyborze imienia zdecydowali w internetowym plebiscycie mieszkańcy. Do finału przeszła jeszcze nazwa Bielik, ale ostatecznie Orzeł Pomorza wygrał z Bielikiem o dwa punkty procentowe.

Śmigłowiec stacjonuje w Gołeniewie, służbę rozpoczął na początku września. Osiąga prędkość około 250 km/h,

a w powietrzu może się utrzymać do 3,5 godziny. Zasięg maszyny to ok. 700 km. Śmigłowiec na pokład może zabrać jednego

lub dwóch pilotów, czterech pasażerów oraz operatora systemu obserwacji lotniczej. Jest wyposażony w system rejestracji



i transmisji obrazu. Obraz z kamery może być transmitowany na żywo do dowódcy operacji, w której maszyna uczestniczy. Śmigłowiec może być wykorzystywany m.in. do zabezpieczania imprez masowych, pomocy przy zabezpieczeniu wizyt głów

państw, pozwoli na dokumentowanie miejsc wypadków, katastrof, przestępstw i poszukiwanie osób zaginionych. W październiku Orzeł Pomorza brał już udział w transporcie organów do przeszczepu.

Oprac. z



I tak źle, i tak niedobrze...

Po wieloletnim wakacie na stanowisku sekretarza miasta i gminy, władze Tuczną pracują już w komplecie. Konkurs na stanowisko wygrała Elżbieta Warszylewicz. Pozostające w opozycji do burmistrza Krzysztofa Mikołajczyka środowiska od razu zaczęły kwestionować legalność obsadzenia funkcji.



Stanowisko sekretarza miasta i gminy Tuczną pozostawało nieobsadzone od wielu lat. Jeszcze w czasie kadencji Krzysztofa Hary w zarządzaniu gminą pomagał mu wiceburmistrz Janusz Bartczak, wcześniej wieloletni zastępca wójta gminy Wałcz Piotra Świdarskiego.

Wakat na stanowisku sekretarza tłumaczony był kłopotami ze

znalezieniem odpowiedniego kandydata do objęcia tej funkcji. Prawda jest taka, że taka osoba musi spełniać szereg warunków dotyczących m.in. wykształcenia oraz kilkuletniego stażu pracy w JST, w tym dwuletniego na stanowisku kierowniczym, a przede wszystkim musi być...

tylko tam, bo podobna sytuacja ma do tej pory miejsce w mieście i gminie Człopa - był ze znalezieniem takiej osoby kłopot. Wakat na stanowisku sekretarza był wielokrotnie wytykany przez rozmaite organy kontrolne, badające prawidłowość pracy Urzędu Miasta Tuczną.

Władze Tuczną zdecydowały się na początku października ogłosić kolejny konkurs na stanowisko sekretarza. Dokumenty można było składać do 28 października, a kilka dni temu ogłoszony został wynik postępowania. Sekretarzem została Elżbieta Warszylewicz, która będzie kierowniczką Referatu Organizacyjno-Kancelaryjnego w Urzędzie Miejskim. Do jej obowiązków należeć będą m.in. organizacja i nadzór nad pracą urzędników, współpraca z działającymi na terenie miasta i gminy organizacjami pozarządowymi czy pozyskiwanie zewnętrznego finansowania. Niemal natychmiast po ogłoszeniu wyniku postępowania, zatrudnienie sekretarza zaczęły krytykować środowiska nieprzychylnie burmistrzowi Tuczną

Krzysztofowi Mikołajczykowi. Rozeszła się opinia, że zatrudnienie sekretarza pozostaje w sprzeczności z... regulaminem organizacyjnym Urzędu Miasta i przed objęciem obowiązków przez Elżbietę Warszylewicz należy dokonać w tym dokumencie zmian.

Zapytany o komentarz w tej sprawie burmistrz nie krył zdziwienia.

- Wszystko odbyło się w zgodzie z przepisami i regulaminami - zapewnił Krzysztof Mikołajczyk. - Trudno mi nawet komentować takie opinie osób, którym najwyraźniej nie zależy na rozwoju Tuczną.

T. Chruściński,
fot. facebookowy
profil E. Warszylewicz

PS Jak się dowiedzieliśmy z nieoficjalnych, ale dobrze poinformowanych źródeł, obsadzenie stanowiska sekretarza nie jest jedynym ruchem kadrowym w Tuczną. O swoją posadę musi się już poważnie martwić dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tuczną Wojciech Narek. Zwolnienie go z pracy może nie być jednak łatwe, bo W. Narek jest radnym Rady Powiatu z ramienia Koalicji Obywatelskiej i większość radnych musiałaby wyrazić na to zgodę. Przykład odwołanego dyrektora COS OPO Wałcz pokazuje wprawdzie, że jest to możliwe, ale czy tak się stanie również w przypadku W. Nareka? Czas pokaże...

REKLAMA

AGENCJA USŁUGOWA KADRA	
KREDYTY HIPOTECZNE NA ZAKUP MIESZKANIA (WSZYSTKIE BANKI W JEDNYM MIEJSCU)	KONTAKT : TEL.: 863 702 218 E-MAIL: ALLKADRA@GMAIL.COM NOWA SIEDZIBA: CHOPINA 2, WAŁCZ
UBEZPIECZENIA MAJĄTKOWE, KOMUNIKACYJNE I NA ŻYCIE (WSZYSTKIE FIRMY W JEDNYM MIEJSCU)	



Nic na siłę

Może na wstępie dla rozluźnienia atmosfery trochę poplotkujemy. A tak przy okazji - to nieprawda, że lubią to robić tylko dziewczyny. Chłopaki też lubią (tych bardziej posuniętych w latach nie wykluczając), z tym jednakowoż, że te plotki nie mogą być o byle czym. Najlepiej, jakby były tylko o polityce albo o sporcie, a jeśli już mają dotyczyć sfery towarzyskiej, to na pewno nie w wersji, którą może niedośownie, ale jednak próbuję przytoczyć. A więc - „a widziałś, jak się ta pinda wystroiła? Wszystko ma na wierzchu! I żeby jeszcze miała czym zaświecić, ale te nogi ma przecież jak balerony, a cycków to chyba zapomniała założyć”. Ciekawe, że takie teksty potrafi powiedzieć jedna psiapsi do drugiej psiapsi o trzeciej psiapsi, skądinąd wspólnej... Kobiety to wprawdzie moja nieuleczalnie ulubiona pleć, ale to przecież jeszcze nie znaczy, że w każdej sytuacji jestem w stanie je zrozumieć. W takich przypadkach na przykład nie jestem, bo co was, niektóre miłe panie obchodzi, w co się ubiera jakaś inna pani, pod warunkiem, że nie ubiera się w to samo, co wy? A tak w ogóle to przecież jest tak, że im ta druga robi z siebie większe pośmiewisko, tym gwałtowniej wasze notowania na giełdzie towarzyskiej rosną, co jest przecież powodem do satysfakcji, nawet jeśli w wymiarze czysto teoretycznym. Trochę to jest tak, że im gorzej (dla kogoś), tym lepiej (dla was). Ponieważ jednak takie plotki mnie nie kręcą, tylko drażnią, więc poplotkuję trochę o ruchach kadrowych w Tucznie.

Tydzień temu na tych łamach rozkolportowaliśmy po całym powiecie przecież, że dyrektor tamtejszego ZGKiM Wojciech Narek miałby być odwołany ze stanowiska. Nie wiem z jakich powodów, ale słyszałem, że burmistrz Tucznia Krzysztof Mikołajczyk miałby stracić do dyrektora zaufanie. Nie powiem, słyszałem już o takim powodzie zwolnienia kogoś z pracy. Tyle, że nie dotyczyło to relacji na linii burmistrz - dyrektor zakładu budżetowego. Owszem, jeśli jest się ministrem, wiceministrem czy nawet tylko wojewodą, to można do tego stopnia stracić zaufanie do jakiegoś dyrektora, naczelnika czy kogokolwiek z grona swoich najbliższych współpracowników, że można poprosić kadrową o wręczenie wypowiedzenia komuś, kto utracił zaufanie. Ale żeby burmistrz z tego powodu próbował zdymisjonować dyrektora zakładu budżetowego? Coś mi tu nie gra... No, bo jak to - Krzysztof Mikołajczyk ufał Wojciechowi Narekowi od dnia, kiedy został wybrany burmistrzem aż do teraz, i raptem przestał? Ja tego nie kupuję. Gdyby W. Narek zaczął lekceważyć swoje obowiązki, gdyby coś tam w zakładzie nawywił - wtedy bym zrozumiał. Ale o niczym takim nie słyszałem, więc...

Nie bez przyczyny mówię się, że jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze, ale w tym przypadku może chodzić również o politykę. Podkreślam: nie musi, ale może. Bo burmistrzowi Tucznia i dyrektorowi ZGKiM w tym mieście po wyborach przestało być ze sobą politycznie po drodze. Krzysztof Mikołajczyk cieszył się (i nadal się cieszy) poparciem SZW Niezależni, które do kwietniowych wyborów samorządowych pozostawało w aliansie z Platformą/Koalicją Obywatelską, dzięki

czemu współzrządziło powiatem. Wojciech Narek z poparciem KO był radnym w poprzedniej kadencji Rady Powiatu. Tyle, że relacje na linii KO - Niezależni już przed wyborami mocno się zmieniły z uwagi na fakt, że liderka Niezależnych Jolanta Wegner chciała zagrać o pełną pulę i w kampanii nie oszczędzała ani Bogdana Wankiewicza, ani jego ugrupowania. Już po wyborach zarówno KO, jak i Niezależni podejmowały różne starania, by bądź przejąć (J. Wegner), bądź utrzymać (B. Wankiewicz) władzę w powiecie, a skuteczniejszy w tej rozgrywce okazał się jak wiadomo dotychczasowy i aktualny starosta. Stugębna plotka głosiła jednak, że obiektem tych podchodów miał być wtedy m.in. właśnie Wojciech Narek. Ile w tym było prawdy? Trudno dociec, faktem jest jednak, że dyrektor ZGKiM pozostał do końca lojalnym legionistą B. Wankiewicza.

Czy po kilku miesiącach przyszedł czas rozliczeń? Nie potrafię tego rozstrzygnąć nawet na własny użytek. Bez względu na to, jak wygląda stosunek Krzysztofa Mikołajczyka do mnie i galezy, w której pracuję, ja sam nie uważam się za jego wroga. On ma swoją robotę, a ja swoją i staram się być wobec niego fair. Zdaję sobie przy tym sprawę z tego, że opozycja wiejsza na burmistrza Tucznia psy przy każdej możliwej okazji (a czasem nawet bez niej) i rozumiem, że bynajmniej nie ułatwia mu to pracy. Dla mnie jednak najistotniejsze jest to, że drugi raz z rzędu wygrał wybory, więc ma pełny mandat do sprawowania swojego urzędu. Robi to na swój sposób, do czego też ma pełne prawo. Ma niewątpliwie swoje zasługi, a czasem zapewne popełnia również błędy. I właśnie

do tej drugiej kategorii zaliczam próbę zwolnienia Wojciecha Nareka. Warto bowiem pamiętać o tym, że żeby tego skutecznego dokonać, burmistrz powinien uzyskać akceptację Rady Powiatu. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że rada się na to nie zgodzi i wtedy burmistrz stanie przed dylematem: odpuścić, czy jednak zamknąć oczy i zwolnić dyrektora wbrew radzie, narazając się na ewentualne procesy, odszkodowania, itp. Jeśli burmistrz zdecyduje się na wariant siłowy, to ryzykuje również tym, że zrobi z W. Nareka ofiarę walki politycznej, z czego zapewne skrzętnie skorzysta jego niechętna K. Mikołajczykowi środowiska, a stanie się to wtedy, kiedy będzie to najmniej dla burmistrza Tucznia wygodne.

Nie jest moją rolą udzielanie K. Mikołajczykowi rad, zakładam zresztą, że jest już wystarczająco doświadczonym samorządowcem żeby wiedzieć, co będzie lepsze dla niego, a przede wszystkim dla mieszkańców miasta i gminy. Nie chcę też dłużej zatrzymywać się nad innymi krążącymi po Tucznie plotkami, zgodnie z którymi o swoje stanowisko może obawiać się nie tylko W. Narek. Te inne pogłoski brzmią jednak wręcz absurdalnie, ale gdyby miało być w nich choć ziarenko prawdy - oznaczałoby to, że bardzo się co do burmistrza myliłem. Mniejsza jednak o moje odczucia, gdyż znaczyłoby to przede wszystkim, że K. Mikołajczyk ma w nosie dobro gminy. Nie na darmo dał mi jednak na imię Tomasz, gdyż czasem nie wierzę, dopóki nie zobaczę, i to jest właśnie taki przypadek...

Raptnie zmieniając temat i skalę problemu, pozwolę sobie wyrazić swój głęboki niepokój kierunkiem, jaki przybiera wojna w Ukrainie. Śledzę rozwój

tych wydarzeń dość uważnie i nie napawa mnie on ostatnio żadnym optymizmem. Putińskie hordy, zasilone przez północnokoreańskie mięso armatnie przejmują kontrolę nad kolejnymi fragmentami ukraińskich terytoriów, na cały kraj spadają bomby i rakiety zabijają niewinnych ludzi i rujnując infrastrukturę. Ustupający prezydent USA Joe Biden po bez mała trzech latach wojny wydał zgodę na użycie amerykańskich pocisków rakietowych ATACMS do niszczenia celów położonych w głębi Rosji. Ścisłe mówiąc, leżących około 300 km od granicy, czyli z tą głębią to raczej bez przesady... Ruska swolocz najwyraźniej jednak boi się tego jak ognia, bo kremlowskie zbiory natychmiast zaczęły wysyłać w świat oświadczenia, że wydanie takiej zgody oznacza przystąpienie USA do wojny. Przy okazji: podkreślam określenie „wojna”, bo do tej pory agresor używał wyłącznie sformułowania „operacja specjalna”. Wracając jednak do meritum - uważam wydanie tej zgody za krok w dobrą stronę. Eksperti twierdzą jednak, że na przebieg wojny nie będzie to mieć większego wpływu. Jeśli mają na myśli to, że Putin nie rozpęta wojny z zachodnim światem, to w porządku, ale... po fanatyku z Kremla można spodziewać się wszystkiego.

Tak, boję się najgorszego. Myślę, że możliwość przekształcenia wojny w Ukrainie w konflikt światowy nigdy nie była tak realna, jak teraz. Z drugiej jednak strony zawłaszczanie terytorium Ukrainy i mordowanie jej obywateli na oczach całego cywilizowanego świata nie może pozostać bezkarne. Już nie chcemy pamiętać o tym, że dla rosyjskiego imperium



MADE BY WAŁCZ
DLA WAŁCZA. STWORZONE PRZEZ BIZNES.

Adres redakcji:
ul. Kołomyjska 61 79-600 Wałcz
Redaktor naczelna:
Zuzanna Białczyńska-Konieczka
Zastępca redaktora naczelnego:
Tomasz Chruszczycki
Zespół redakcyjny:
Piotr Szypulski, Marcin Konieczka
Dział handlowy:
Agnieszka Torajewska

Grafika:
Damian Kargol
Kontakt:
redakcja@gazetawalecka.pl 696 344 453
reklama@gazetawalecka.pl 538 224 755
www.gazeta-walecka.pl
Wydawca:
EAGLE POWER Janusz Marcin Ejma

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Niedziela jest prezentacją opinii ich autorów.

Polska (Przyliski kraj) była i jest jeśli nie wprost kolonią, to na pewno strefą wpływów, tak jak wszystkie kraje, kontrolowane przez ZSRR po II wojnie światowej. Strefa, nad którą na przełomie XX i XXI wieku Rosja straciła co prawda kontrolę, ale teraz zabrała się do jej odzyskiwania.

Relacje polsko-ukraińskie od wielu miesięcy zmierzają w złym kierunku. Kładą się na nich cie-

niem już nie tylko kwestie historyczne, dotyczące zwłaszcza rzezi wołyńskiej, choć z drugiej strony także obejmujące przymusowe polonizowanie przez Polskę po I wojnie światowej ziem uznawanych przez Ukrainę za własne. Kryzys w stosunkach polsko-ukraińskich zaostrzył się m.in. w wyniku tzw. konfliktu o trafiające w sposób niekontrolowany na nasz rynek zboże, na czym ucierpiało wielu polskich

rolników i wiele firm branży spożywczej. Mimo wszystko uważam, że Ukrainie trzeba w dalszym ciągu pomagać, w każdej możliwej formie. Można sobie o naszym południowo-wschodnim sąsiedzie myśleć różnie, ale wspieranie go leży w polskim i nie tylko polskim dobrze pojętym interesie. Bieżące nieporozumienia trzeba wyjaśniać na bieżąco, a spisywanie i rozliczanie rachunków krywd

z przeszłości lepiej chyba zostawić na normalniejsze czasy...

Nieporozumienia z sąsiadami zdarzają się zresztą każdemu krajowi i nie warto podchodzić do tego zbyt emocjonalnie, bo jest to zjawisko normalne. My jednak chyba tak nie potrafimy. Nie mamy zbyt dobrych stosunków z żadnym ze swoich sąsiadów. Klóćmy się z Niemcami - bo Tusk, z Białorusią i Rosją - bo wiadomo. Mamy pretensje

do Słowacji - bo wzięła udział w niemieckiej inwazji na Polskę w 1939 roku. Z Czechami i Litwą też nam średnio po drodze, ale to bardziej te kraje mają historyczne pretensje do nas, niż my do nich. No, i oczywiście Ukraina. To wszystko przypadek? Nie sądzę. Raczej coś z filozofii Kalego, pomieszczonej z niczym nieuzasadnioną manią wielkości...

Tomasz Chruściński

Radiowozem na porodówkę

Policjanci dzielnicowi z Komendy Powiatowej Policji w Wałczu eskortowali ciężarną do szpitala. O pomoc poprosił mąż kobiety, która dzięki funkcjonariuszom bezpiecznie i szybko trafiła pod opiekę lekarzy.



Do zdarzenia doszło w ostatnią sobotę. Dzielnicowi jadący drogą krajową nr 22 w kierunku Gorzowa Wielkopolskiego zauważyli w lusterku radiowozu, jak jadący za nimi kierowca wysłał im sygnały świetlne. Funkcjonariusze zatrzymali się na pobliskim parkingu, żeby zapytać, co się dzieje. Zdenerwowany kierowca

poinformował, że przed chwilą zadzwoniła do niego żona i poinformowała, że właśnie zaczyna rodzić. Ponieważ funkcjonariusze byli akurat w drodze na inną interwencję, o zdarzeniu powiadomili oficera dyżurnego jednostki. Ten polecił pilnie pomóc mężczyźnie, a na interwencję skierował inny patrol. Dzielnicowi, używając sygnałów dźwiękowych i błyskowych, ruszyli za kierującym do domu, gdzie czekała

Ponieważ kobieta nie powiadomiła jeszcze pogotowia, asp. Agnieszka Roman i mł. asp. Marek Bednarski zdecydowali, że będą pilotować rodzącą do 107 Szpitala Wojskowego w Wałczu. Oba pojazdy bez żadnych przeszkód, bezpiecznie i sprawnie dotarły do placówki medycznej. Tam kobieta została przekazana medykom, a policjanci ruszyli na kolejną oczekującą na nich interwencję.

Oprac. z

REKLAMA



Szukasz komfortu, nowoczesnej architektury i udogodnień oraz pięknych widoków?

RUSZAJ NA DNI OTWARTE
Apartamentów Pod Żaglami od Sebtom Deweloper!

30 listopada od godz. 10.00,

zapraszamy na ulicę Bydgoską w Wałczu. Poznaj powstające przy samej linii brzegowej jeziora Zamkowego apartamenty.

Wejdź z nami na budowę.

Wybierz swój Apartament Pod Żaglami podczas dni otwartych i **zyskaj komórkę lokatorską lub ogrzewanie podłogowe gratis!**

Kontakt w sprawie sprzedaży:

Agnieszka +48 537 112 180

Henryka +48 577 113 008

Sebtom Deweloper zaprasza na dni otwarte Apartamentów Pod Żaglami

Ul. Bydgoska w Wałczu

30 LISTOPADA

Od godz. 10.00



Wizualizacja



Jak widzi Pan swoją rolę jako szefa Komisji Oświaty Rady Miasta?

- Przejrzałem plany pracy komisji z ostatnich lat i mam wrażenie, że działało to trochę na zasadzie kopiuj - wklej. Mamy już zdiagnozowane problemy i wyzwania, z którymi pilnie musimy się w tej kadencji zmierzyć i chciałbym, żeby wszyscy członkowie mocno zaangażowali się w pracę tej komisji. Chciałbym, żebyśmy rozmawiali tu w szerokim gronie, chciałbym zapraszać na obrady rodziców, nauczycieli. Jestem optymistą i choć wiem,

że będzie to wymagało od całego środowiska pracy i wyznień, wypracujemy dobre rozwiązania.

Dziękuję za rozmowę.

Dane demograficzne wyraźnie wskazują, że trzeba szukać sposobów na poprawę sytuacji w oświacie, ponieważ liczba dzieci będzie spadać. Jak udało nam się dowiedzieć w Zachodniopomorskim Kuratorium Oświaty w Szczecinie w ciągu ostatnich 5 lat na terenie województwa w szkołach podstawowych, branżowych,

policealnych itp. ubyłoby 8 234 uczniów. 4 grudnia 2019 roku było ich 212 676, a 23 września tego roku już tylko 204 442.

W latach 2019 - 2024 KO w Szczecinie prowadziło dokumentację likwidacji 56 szkół, w tym 19 w zespółach. Nie są to jednak pełne dane.

- Kuratorium opiniuje tylko proces likwidacji szkół publicznych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego - zwraca uwagę rzecznik prasowy KO w Szczecinie Agnieszka Lisowska. - Wielokrotnie, mimo że Kuratorium Oświaty w Szczecinie wydawało opinie

negatywną, organy prowadzące odwoływały się do Ministerstwa Edukacji Narodowej lub w dalszej kolejności do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

W październiku tego roku do KO w Szczecinie wpłynęła dokumentacja w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Nętnie, który został zaopiniowany przez zachodniopomorskiego kuratora oświaty negatywnie.

W 2009 urodziło się 226 małych walczan, w roku 2023 już tylko 132. W roku szkolnym 2021/2022 w waleckich szkołach podstawowych uczyło się

1858 dzieci, w roku szkolnym 2024/2025 uczniów jest 1806. W waleckich przedszkolach publicznych było 552 dzieci, teraz jest ich 563. Z kolei w przedszkolach niepublicznych było 326 dzieci, w tym roku szkolnym już tylko 224.

Według prognozy demograficznej, zawartej w Informacji o stanie realizacji zadań oświatowych gminy miejskiej Wałcz, w roku 2050 do waleckich przedszkoli będzie uczęszczać 613 dzieci, a do szkół 1313 uczniów. W roku 2013 było ich 991 w przedszkolach i 1842 w szkołach.

Co powie rada?

Burmistrz Tucznia Krzysztof Mikołajczyk (startujący do wyborów z poparciem SZW Niezależni) postanowił zwolnić z pracy dyrektora miejscowego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Wojciecha Narela, który radnym Rady Powiatu został startując z list Koalicji Obywatelskiej. Rada musi wyrazić zgodę na odwołanie W. Narela, a z zebranych przez nas informacji wynika, że jej nie udzieli.

Wojciech Narel kieruje (jeszcze?) Zakładem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tuczninie od kwietnia 2018 roku - najpierw jako pełniący obowiązki kierownika, potem kierownik, a od 2020 roku już jako dyrektor zakładu budżetowego gminy. W Tuczninie uchodzi za człowieka poprzedniego burmistrza Krzysztofa Hary.

- Tak się o nim mówi, bo zaczął pracować w czasach tamtego burmistrza - mówi anonimowo jeden z mieszkańców Tucznia, dobrze zorientowany w sprawach tamtejszego samorządu. - Znam Wojtkę dobrze od lat, często ze sobą rozmawiamy i chociaż nie we wszystkim się zgadzamy, to nie powiem o nim złego słowa. Angażuje się na sto procent w to, co robi, wykonuje wszystko, czego oczekuje od niego jego pracodawca. Nie wiem, jak to wygląda od strony politycznej, ale merytorycznie dyrektor jest w porządku. Zawsze robił to, co do niego należało, nie wychylał się. Byłem zaskoczony, że burmistrz chce go zwolnić. Nic nie wiem o żadnych konkretnych zarzutach pod adresem Wojtki, a jeśli chodzi o możliwość jakichkolwiek nadużyć, to stanowczo takie coś wykluczam. Wojtek to nie jest taki człowiek. Podobne oceny wygłaszali również inni mieszkańcy Tucznia, z którymi się w tej sprawie kontaktowałem. Pytany o powody zwolnienia bezradnie rozkłada ręce również sam Wojciech Narel.

- Tak naprawdę niewiele mogę o sprawie powiedzieć, bo sam niewiele wiem - mówi odwoływany dyrektor ZGKiM. - Na temat powodów nie będę się wypowiadał z tej przyczyny, że ich nie znam. Mogę potwierdzić, że 28 października dostałem od burmistrza maila z informacją, że skierował do Rady Powiatu pismo z prośbą o wyrażenie zgody na odwołanie mnie ze stanowiska. O ile wiem, nastąpiło to z datą 25 października. Burmistrz nie wskazał w mailu do mnie powodów odwołania, nie przesłał też żadnych dokumentów, tylko samą informację o wystąpieniu do Rady Powiatu.

Trochę więcej szczegółów udało nam się uzyskać od starosty i radnego Rady Powiatu Bogdana Wankiewicza.

- Rzeczywiście, takie pismo od burmistrza Tucznia z prośbą o wyrażenie zgody na odwołanie radnego Wojciecha Narela wpłynęło do rady - potwierdza B. Wankiewicz. - W mojej ocenie jest to wręcz oburzające. W tym piśmie nie było żadnego konkretnego uzasadnienia, więc nie wiadomo, dlaczego radny miałby stracić pracę. Argument o utracie zaufania niczego nie wyjaśnia. Nie rozumiem tego również z ludzkiego punktu widzenia. Mogę zapewnić, że ze strony naszych radnych nie będzie poparcia dla tego wniosku. O wyjaśnienia i wyrażenie swojej opinii w tej sprawie chcieliśmy zwrócić się również do burmistrza Krzysztofa Mikołajczyka.



- Postanowiłem, że nie będę publicznie odnosić się do tego tematu - usłyszeliśmy od burmistrza Tucznia. - Odsyłam do pisma, które trafiło do Rady Powiatu. Tam jest zawarte wszystko, co mam w tej sprawie do powiedzenia.

Problem polega jednak na tym, że pismo było adresowane do Rady Powiatu, a nie do redakcji. My chcieliśmy tylko usłyszeć odpowiedź na pytanie, co konkretnie spowodowało utratę zaufania burmistrza do dyrektora ZGKiM w Tuczninie.

Warto w tym momencie przypomnieć, że po odwołaniu w referendum burmistrza Krzysztofa Hary, Wojciech Narel podlegał przez kilka miesięcy komisarycznemu zarządcy Tucznia Piotrowi Pierzyńskiemu, a po przedterminowych wyborach, przeprowadzonych w czerwcu 2021 roku - burmistrzowi Krzysztofowi Mikołajczykowi. Wynika z tego, że burmistrz ufał dyrektorowi przez

3,5 roku, a powody musiały zaistnieć całkiem niedawno. Z drugiej strony trzeba też podkreślić, że burmistrz ma pełne prawo prowadzić własną politykę kadrową w urzędzie i podległych sobie jednostkach - o ile przebiega to zgodnie z prawem, a na razie tak właśnie to wygląda. Jak jednak zachowa się burmistrz w przypadku niewyrażenia zgody przez Radę Powiatu na odwołanie dyrektora - trudno w tej chwili przewidzieć. Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z prawem sprzeciw rady nie jest dla pracodawcy wiążący.

- Dla mnie cała ta sytuacja jest na pewno bardzo niekomfortowa - przyznaje W. Narel. - Trudno mi odnieść się do powodów, których nie znam i na razie nie zastanawiam się co będzie, jeśli burmistrz zdecyduje się mnie odwołać wbrew Radzie Powiatu, o ile będzie ona przeciwna odwołaniu mnie. Na razie mogę zapewnić, że tak jak dotychczas, wykonuję swoje obowiązki z peł-

nym zaangażowaniem i skrupulatnie. Normalnie pracuje też ZGKiM.

- Będziemy Wojciecha Narela bronić wszelkimi dostępnymi sposobami, bo on nie zasługuje na takie traktowanie - deklaruje starosta B. Wankiewicz.

W prywatnej rozmowie wypowiedział jednoznacznej opinii w tej sprawie unikał natomiast jeden z samorządowców z terenu naszego powiatu. Nie wykluczając politycznego motywu działań podjętych przez K. Mikołajczyka (choć w nie powątpiewał), zwrócił jednak uwagę na to, że ewentualne zwolnienie W. Narela wbrew stanowisku Rady Powiatu może być dla burmistrza Tucznia ryzykowne, zwłaszcza w przypadku, gdy będzie się on chciał ubiegać o reelekcję.

- Wybórca pamięta nie tylko o dobre, ale i złe uczynki - zauważył nasz rozmówca.

Tomasz Chruścicki,
fot. powiat walecki

LIST DO REDAKCJI

Oczekuję kompleksowego pomysłu

Szkola to nie fabryka lodówek. Szkoła to edukacja - nie tylko koszt, ale przede wszystkim inwestycja w przyszłość. Nie wolno zapominać o tym, że istnienie szkół decyduje, czy konkretne miejscowości będą się rozwijać, zatrzymując młodych ludzi. Jeżeli inwestujemy w szkoły, to znaczy, że inwestujemy w rozwój.

Nie można traktować szkoły jako zło konieczne. Walcz to nie tylko drogi, lampy i ławki. Miasto Walcz to zadowoleni mieszkańcy. Do radykalnych zmian należy

podchodzić z rozsądkiem. Trzeba dokonać analizy przyszłości rozwoju miasta, ale kompleksowo. Samorząd, Rada Miasta, burmistrz nie muszą być polem walki ani ludzi, ani o ludzi (wyborców). Dbałość o komfort życia, to jedno z najważniejszych wyzwań samorządów. Nasze miasto to ludzie, którzy dokonują wyborów na podstawie wartości, tożsamości, poczucia przynależności i dumy z miejsca, w którym żyją. Nie można tych faktów pomijać dla osiągnięcia jakiś wyimaginowanych, partykularnych interesów.

Szkole to nie fabryka lodówek, gdzie decyduje tylko rachunek ekonomiczny, gdzie po zwiększeniu normy produkcyjnej czy wprowadzeniu robotów można zrezygnować z jednej fabryki kosztem innej. W szkole prowadzony jest wieloletni proces dydaktyczny z uczniami o różnej zdolności przyswajania wiedzy, który zależy nie tylko od ilości godzin pracy nauczyciela, ale między innymi od prawidłowego

opracowania minimum programowego, w tym stopnia skomplikowania materiału, który nauczyciel będzie realizował. Do każdej z waleckich szkół uczęszczali nasi rodzice, chodziliśmy my, a teraz uczą się w nich nasze dzieci. Panuje w nich przyjazna, wręcz domowa atmosfera. Nie stawia się na rywalizację, a na współpracę oraz indywidualne podejście do każdego ucznia, co sprawia że nawet dzieci z trudnościami dobrze się tu czują. Każde dziecko jest niepowtarzalne. Każda z naszych

szkół ma potencjał. Najgorsze dla każdej szkoły są gwałtowne wstrząsy czy brak przewidywalności. Trzeba wybrać to, co najpilniejsze, i wdrażać stopniowo. Należy przedstawić całą wizję oświaty, żeby wszyscy mieli czas się z nią ośwoić, żeby pracownicy, dyrektorzy i nauczyciele się do niej przygotowali i nabrali przekonania, że ona ma sens. Jako obywatel oczekuję od samorządu kompleksowego pomysłu na walecką oświatę.

Andrzej Wiśniewski

Gorące stołki w Tucznie

Sporo pracy mają w ostatnim czasie członkowie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Tucznie. Kontrole w kierowanym przez Wojciecha Narela Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej można zinterpretować jako szukanie podkładki do decyzji o zwolnieniu dyrektora ZGKiM, podjętej przez burmistrza Tuczna Krzysztofa Mikołajczyka.

Dwa tygodnie temu informowaliśmy o czynnościach podjętych przez burmistrza Tuczna Krzysztofa Mikołajczyka, dotyczących planowanego zwolnienia z pra-

cy dyrektora ZGKiM w Tucznie Wojciecha Narela. Burmistrz oczywiście ma do tego prawo, ale sytuacja jest skomplikowana o tyle, że mianowany jeszcze za

czasów odwołanego w referendum b. burmistrza Krzysztofa Hary Wojciecha Narela jest członkiem Rady Powiatu w Walczu, która musi wyrazić swoją opinię (czytaj: zgodę) w sprawie zwolnienia dyrektora z pracy. W odpowiedzi na zapytanie o przyczyny podjęcia decyzji w sprawie odwołania radnego ze stanowiska burmistrz Tuczna wskazał jedynie na „utrata zaufania” do W. Narela. Poproszony przez Gazetę Walecką o informacje na ten temat K. Mikołajczyk stwierdził, że nie chce publicznie odnosić się do tej sprawy.

Ponieważ w Tucznie pojawiły się również pogłoski o możliwym, a nawet prawdopodobnym odwołaniu ze stanowiska dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury Anny Brachaczek (pisaaliśmy o tym obszernie przed tygodniem - dop. aut.), czemu w wiadzie dla nas burmistrz wprost nie zaprzeczył, zwróciliśmy się do W. Narela z pytaniem, czy pojawiły się jakieś nowe okoliczności w jego sprawie.

- Z formalnego punktu widzenia nic się nie zmieniło - informuje dyrektor ZGKiM w Tucznie. - Nadal normalnie wykonuję

swoje obowiązki, w zwykłym trybie funkcjonuje również zakład. Wiem skądinąd, że burmistrz nie zmienił swoich planów, dotyczących odwołania mnie ze stanowiska. Wygląda jednak na to, że postanowił znaleźć jakieś konkretne uzasadnienie tej decyzji poza utratą zaufania, bo w ZGKiM pojawiła się kontrola Komisji Rewizyjnej, która bada prawidłowość przeprowadzenia niektórych zadań, które ja osobiście nadzorowałem. Jest to dla mnie o tyle niezrozumiałe, że dotyczy to m.in. inwestycji jeszcze z 2020 roku, do których do tej pory nikt nie zgłaszał najmniejszych zastrzeżeń. Jestem o wyniki tej kontroli zupełnie spokojny, ale wygląda to co najmniej dziwnie, że sprawdzane są inwestycje sprzed kilku lat, z których wiele pożytku mają mieszkańcy miasta i gminy, a władze samorządowe wręcz się nimi do tej pory szczycili. Uważam, że w ciągu kilku lat pracy na stanowisku dyrektora razem z załogą udało nam się wyprowadzić ZGKiM na prostą. Widocznie jednak taka jest potrzeba chwili. Z mojego punktu widzenia niczego to nie zmienia. Czekam teraz, aż wnioskiem burmistrza zajmie się

Rada Powiatu, co nastąpi prawdopodobnie w czasie sesji, zaplanowanej na 10 grudnia, a potem na kolejne fakty, które zapewne pojawią się w tej sprawie. Od tego, jakie one będą, uzależniam swoje kolejne kroki.

Z naszych informacji wynika, że Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Tucznie zajmuje się również aktualnie kontrolą Gminnego Ośrodka Kultury w Tucznie, kierowanego przez Annę Brachaczek, co uprawdopodobnia pogłoski o jej możliwym odwołaniu. Podejmowane przez burmistrza K. Mikołajczyka ruchy kadrowe i kompetencyjne dotyczą także Inspektora Ochrony Danych Osobowych Urzędu Miasta w Tucznie Danuty Błażewicz, która jest żoną sympatyzującego z byłym burmistrzem Tuczna Krzysztofem Harą aktualnego radnego Rady Miasta Mariusza Błażewicza oraz pracującej w Referacie Budżetu i Finansów UM żony Wojciecha Narela Alicji, która z rekomendacji skarbnika miasta miała zostać główną księgową urzędu, jednak burmistrz postanowił wycofać się z tej decyzji.

Tomasz Chruściński

REKLAMA



Burmistrz Miasta Wałcz

informuje, że w dniach **28.11.2024 r. 02.12.2024 r. oraz 05.12.2024 r.** na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Wałcz przy Placu Wolności 1 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP - www.bip.walcz.pl) zostały opublikowane wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia i wydzierżawienia.

STOMATOLOG lek.dent. Wojciech Kulesza

Wałcz,
ul. Wojska Polskiego 24 lok. 5
Piła,
ul. Okrzei 14 lok. 11
Rejestracja

TEL. 602 110 217 E-MAIL: WOJKULESZA@ONET.EU



Wójt Gminy Wałcz

informuje, że zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Gminy Wałcz, w Wałczu przy ul. Dąbrowskiego 8 oraz zamieszczone na stronie internetowej Gminy Wałcz www.bip.gminawalcz.pl wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia i wydzierżawienia.